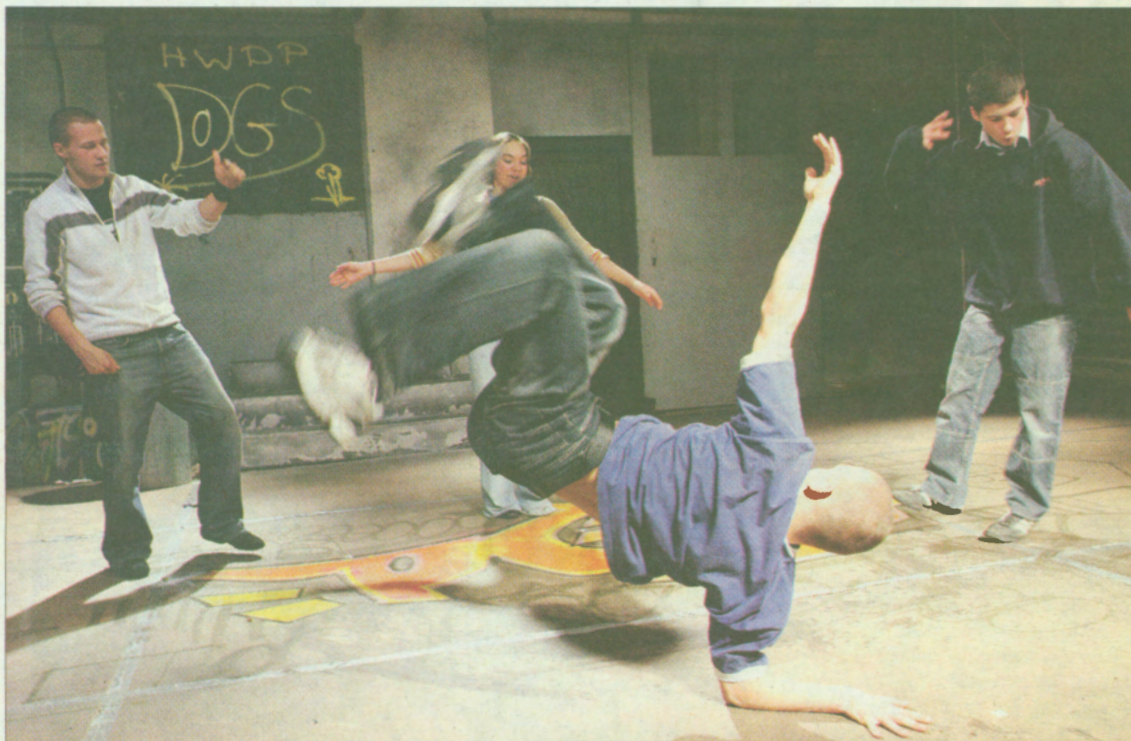


Rymowane życie



Hiphopowe (i breakdance'owe) komentarze brzmią autentycznie, widać i słychać, że rymowanie to prawdziwy język młodych aktorów

Hip-hop, breakdance i krótkie scenki z życia domowego, szkolnego i podwórkowego. Młody autor i młodzi aktorzy – a przedstawienie, choć amatorskie, ma wdzięk i energię

JOANNA TARGOŃ

Autor jest naprawdę młody – ma szesnaście lat i chodzi do gimnazjum. Mieszka na Ruczaju, i o tym osiedlu opowiada jego sztuka. Sztuka to może za dużo powiedziane – to kilka scenek z życia rówieśników. Szkoła, dom, podwórko. Szkoła jest przeciętna, bohaterowie również – zwykli chłopcy i dziewczyny, niezbyt zainteresowa-

ni nauką, bardziej życiem towarzyskim. Sztuka dotyka różnych problemów – przemocy i obojętności na nią, relacji rodzinnych, poczucia niższości, akceptacji inności. Ale tylko dotyka, zresztą trudno się spodziewać po szesnastolatku, żeby stworzył wnikliwą analizę społeczną czy wybitny dramat.

Marcin Perzanowski chwilami objawia talent obserwatora (gdy jeden z chłopców odwiedza dziewczynę, matka nie wpuszcza go do mieszkania, wizyta odbywa się na klatce schodowej), chwilami brnie w nudną karykaturę (nowy uczeń w klasie jest naprawdę przesadnie ułożonym prymusikiem, istny Duduś z „Podróży za jeden uśmiech”).

Ale to nie literatura jest najciekawsza w całym godzinny spektaklu. Gdyby grali w nim zawodowi aktorzy, najprawdopodobniej nie dałoby się tego oglądać.

Ale w rolach uczniów występują ich rówieśnicy, podopieczni ośrodka U Sie-machy. Trudno mówić tu o aktorstwie – jest ono rozczulająco amatorskie. Ale za to hiphopowe (i breakdance'owe) komentarze brzmią autentycznie, widać i słychać, że rymowanie to prawdziwy język młodych aktorów, że w ten sposób wyrażają swój stosunek do świata. Przenoszenie życia do teatru zwykle brzmi fałszywie, tutaj, może dlatego, że teatr jest tak skromny i amatorski, jest inaczej.

Teatr Ludowy, Marcin Perzanowski, „Piątka gorszej szansy”, reżyseria – Małgorzata Krzysica i Jerzy Fedorowicz, scenografia – Elżbieta Krywsza, muzyka – Dariusz Puk, choreografia – Dawid Dec, premiera 12 maja 2005 r.